



Z Ewangelii św. Łukasza

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach.

Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: „Nie bój się, Zachariaszu; twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród dzieci Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały”. † Łk 1, 5–17

Być głosem nadziei

Jan Chrzciciel był głosem zapowiadającym Mesjasza, głosem, który nie zasłaniał sobą tego, co ważniejsze, czyli Słowa, gdyż „potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał”. Jako pierwszy wskazał swoim uczniom, a zarazem też tłumom na Jezusa jako oczekiwanego przez wieki Zbawiciela świata.

Obyśmy byli takim głosem, niosącym ożywcze Słowo Jezusa Chrystusa, Dobrą Nowinę, nadzieję. Nawet jeśli będzie to nas kosztowało sporo trudu i przewyciężania samych siebie, nawet jeśli spotkamy się z niechęcią lub wrogością ze strony tłumów i współczesnych Herodów, czekających być może na inne przesłanie, bądźmy głosem samego Jezusa! Pozwólmy, by On stał się treścią naszych słów i naszego życia!

□ Czy potrafię się umniejszać, by inni mogli wzrastać?

□ Czy słucham głosu Pana?